

# Story of my life – Afromental

Nie wiadomo kiedy napisał się film  
Nikt nie mówił mi, że zagrać mam w nim  
W pół drogi na księżyc, od gamy do dziś  
Ci sami choć inni, kochamy tu być  
Ile było dni, tyle było miast  
W niejednej kolejce przyszło stać  
Patrzę na to dziś i nadal chcę się śmiać  
Ten młody ze zdjęć to ciągle ja  
Patrzę na ten film i widzę w nim nas  
Dobrze to wiem, nie jestem sam  
Na pamięć znam ten film, the story of my life  
Nie proszę o więcej, wszystko mam  
Zapisany zeszyt o drodze na szczyt  
Przeglądam się w nim, nie zmienilibym nic  
Choć czasem niemodnym było pod prąd iść  
To gdyby nie Wy, nie byłoby nic  
W trasie płytkie sny, hotelowy kac  
Jeden był plan - niech żyje bal  
Patrzę na to dziś i nadal chcę się śmiać  
Ten młody ze zdjęć to ciągle ja  
Patrzę na ten film i widzę w nim nas  
Dobrze to wiem, nie jestem sam  
Na pamięć znam ten film, the story of my life  
Nie proszę o więcej, wszystko mam  
Ooo,ooo,ooo  
Na pamięć znam ten film, the story of my life  
Nie proszę o więcej, wszystko mam  
Uoo,ooo,ooo,uooo  
Uoo,ooo,ooo  
Patrzę na ten film i widzę w nim nas  
Dobrze to wiem, nie jestem sam  
Na pamięć znam ten film, the story of my life  
Nie proszę o więcej, wszystko mam  
Nie wiadomo kiedy napisał się film  
A gdyby nie Wy, nie byłoby nic

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych